

Sygn. akt: I C 63/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Oknińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Alicja Pniewska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko S. M., B. M.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę ewentualnie o zmianę wysokości świadczenia i zapłatę

I. odmawia odrzucenia pozwu,

II. oddała powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...)08-000079 z dnia 28 maja 2008 zawartej pomiędzy B. M. i S. M. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. oraz skuteczności umowy i jej ważności w całości,

III. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 955.999,99 (dziewięćset pięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć 99/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2023 r. do dnia zapłaty,

IV. w pozostałym zakresie oddała powództwo o zapłatę określone w pkt II pozwu,

V. oddała powództwo ewentualne o zmianę wysokości świadczenia i zapłatę z tytułu waloryzacji kapitału,

VI. oddała wniosek pozwanych o rozłożenie należności na raty,

VII. wzajemnie znosi koszty procesu między stronami.

sędzia Ewa Oknińska

Sygn. akt **I C 63/22**

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. pozwem z dnia 31 grudnia 2021 r. wniósł przeciwko B. M. i S. M. o:

I. o ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) z dnia 28 maja 2008 zawartej pomiędzy B. M. i S. M. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. oraz skuteczności umowy i jej ważności w całości;

ewentualnie, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną bądź bezskuteczną w całości wniósł o:

II. zasądzenie solidarnie od B. M. i S. M. na rzecz powoda kwoty 1.487.764,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

1. kwota 955.999,99 złotych tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej (jako świadczenia nienależnego);

2. kwota 531.764,94 złotych tytułem bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem banku odpowiadającego wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu stronie pozwanej kapitału wypłaconego w ramach nieważnej umowy kredytu oraz zaniechania żądania zwrotu tego kapitału w okresie wskazanym w uzasadnieniu pozwu,

ewentualnie - gdyby Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia ww. kwot solidarnie - wniósł o zasądzenie ich w częściach równych, tj. po 743.882,45 zł od każdego z pozwanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia w części, tj. w przypadku oddalenia roszczenia z pkt II.2 (wartości korzystania przez stronę pozwana z kapitału):

II. na podstawie art. 358(1) § 3 k.c. wniósł o:

1. zmianę wysokości świadczenia (ukształtowanie) w ten sposób, że kwota należności banku od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) z dnia 28 maja 2008 r. powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych przy uruchomieniu kredytu w ich nominalnej wysokości, powodowi przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 302.383,22 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza,

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 302.383,22 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej dodatkową kwotę (ponad wskazaną w pkt II.1 powyżej), o którą należy zwaloryzować roszczenie o zwrot świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej (jako świadczenia nienależnego),

ewentualnie - gdyby Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia ww. kwot solidarnie - wniósł o zasądzenie ich w częściach równych, tj. po 151.191,11 zł od każdego z pozwanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że wnosząc niniejszy pozew zmierza do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii spornych pomiędzy stronami, które powstały w związku z zarzutem nieważności (bezskuteczności) umowy. Zarzut ten został podniesiony w sprawie z powództwa strony powodowej o zapłatę. W ramach uprzednio rozstrzygniętego pomiędzy stronami sporu zapadł prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z 19 czerwca 2019r. (sygn. akt (...)), w którym:

- Sąd zmienił wyrok SO w Olsztynie i oddalił powództwo banku o zapłatę w całości;

- Sąd ocenił przesłankowo, że umowa jest nieważna w całości - rozstrzygniętej tej kwestii nie zostało zawarte w sentencji wyroku;

- wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez bank.

Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na to, że klauzula spreadowa jest względem strony pozwanej nieskuteczna jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 355¹ k.c.). W opinii Sądu umowa bez klauzuli była niewykonalna, a więc sąd przychylił się do stanowiska konsumenta, że umowę należało unieważnić.

W ocenie powoda powództwo o ustalenie jest konieczne, gdyż nieważność umowy została oceniona jedynie przesłankowo co nie zostało potwierdzone w sentencji wyroku. Ponadto powód zaznaczył, że sądy powinny najpierw informować konsumenta, jakie są skutki nieważności umowy i dopiero jeżeli konsument potwierdzi, że akceptuje te skutki, mogą orzekać o nieważności. Powód wskazał, że postanowienia umów o kredyt denominowany nie są abuzywne. Nawet gdyby hipotetycznie uznać postanowienia umowy odsyłające do kursów z Tabeli kursów banku za abuzywne, to usunięcie klauzul przeliczeniowych z umowy nie zmieni tego, że umowa pozostaje w mocy, a kredytobiorcy zaciągnęli zobowiązanie w walucie obcej i w tej walucie mogą je realizować.

Gdyby Sąd nie podzielił stanowiska o ważności umowy, bank zgłosił roszczenie ewentualne o zapłatę zmierzające do ostatecznego rozliczenia nieważności umowy. Podstawą (pierwszego) roszczenia ewentualnego jest art. 405 kc. w zw. z art. 410 kc. Te roszczenia nie zamykają się w zwrocie świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy w ich nominalnej wysokości. W związku z tym, że bank spełnił świadczenie w postaci udostępnienia kapitału kredytu w PLN, co stanowi usługę finansową, strona pozwana została wzbogacona o wartość tej usługi. Kredytobiorca wzbogacił się bezpodstawnie w ten sposób, że nie musiał wydatkować własnych środków na pozyskanie kwoty kapitału w PLN. Gdyby strona pozwana zaciągnęła kredyt, musiałaby płacić od tego kredytu odsetki ustalone w oparciu o wskaźnik referencyjny Wibor 3 M, powiększonego o marżę banku.

Drugie roszczenie ewentualne dotyczy z kolei waloryzacji kwoty kapitału udostępnionego stronie pozwanej. Przyjmując za jej miernik poziom inflacji od daty wypłaty kolejnych transz kredytu na dzień wniesienia pozwu skumulowana stopa inflacji wynosiła odpowiednio: 32,16 %, 31,11 %, 30,85%, 30,98%. Przy przyjęciu tego miernika wartość kapitału udostępnionego pozwanym po waloryzacji wynosi 1.258.383,21 zł, zatem jest wyższa od kwoty udostępnionego kredytu o 302.383,22 zł.

Powodowy bank wskazał na podstawy solidarnej odpowiedzialności pozwanych podnosząc między innymi, że są współwłaścicielami nieruchomości, solidarność uzasadnia fakt zaciągnięcia kredytu na wspólną nieruchomość, nie ma przy tym znaczenia, czy chodzi o wspólność łączną, czy w częściach ułamkowych. Ponadto, solidarność wynika również z tego, że są to roszczenia umowy zaciągniętej wspólnie przez małżonków.

(pozew k. 4-27)

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o:

- oddalenie powództwa,
- zasądzenie od powoda na ich rzecz ewentualnych kosztów postępowania.

z ostrożności procesowej, ewentualnie wnieśli o:

- oddalenie powództwa w odpowiedniej części,
- rozłożenie ewentualnie zasądanego świadczenia na maksymalną ilość rat
- nieobciążanie ich kosztami procesu, niezależnie od wyniku sprawy.

We wstępie pozwani podnieśli, że roszczenia ujęte w pozwie uległy już 3-letniemu przedawnieniu. Następnie wskazali, że kwestionują zgłoszone roszczenia, w tym roszczenie o zapłatę, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W szczególności pozwani wskazali, że skoro dana umowa jest nieważna, to nie można na bazie takiego zdarzenia prawnego tak konstruować roszczenia, jakby nadal obowiązywały określone regulacje umowne (quasiumowne). W ich ocenie jedyne roszczenie przysługujące powodowi (gdyby nie było przedawnione) obejmowałoby tylko kwotę wypłaconego kredytu po odliczeniu wpłat dokonanych przez nich na przestrzeni lat.

Pozwani stoją na stanowisku, że umowa jest nieważna a zatem ugoda zawarta przez nich z bankiem - naprawiająca wady pierwotnej umowy - również powinna być poddana ocenie jej zgodności z art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c. i uznana za nieważną.

(odpowiedź na pozew k. 140-142)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28.05.2008 r (...) Bank (...) S.A. w G. zawarł z pozwanymi umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) – denominowanego w równowartości 464.618,97 CHF.

Kredyt mieszkaniowy został udzielony konsumentom – bez związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwaną, bowiem jego przeznaczeniem były koszty dokończenia budowy domu jednorodzinnego, ponadto spłata kredytu mieszkaniowego w M. oraz refinansowanie kosztów i nakładów poniesionych przez pozwanych, (§ 1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyt mieszkaniowy udzielony został w złotych; w ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Wypłata kredytu następowała w transzach i płatna była na rachunek bankowy prowadzony w walucie polskiej (§ 4 pkt 1 i 2 umowy). Wypłata transz kredytu nastąpiła zgodnie z częścią ogólną umowy (§ 11 ust. 2 i 3) w złotych – wg kursu kupna waluty obcej z Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, zaś spłata następować miała zgodnie z § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 również w tej walucie, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej wg kursu sprzedaży waluty obcej z Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Oprocentowanie wynosiło 4,8741% w przypadku uruchamiania środków w dniu umowy, (§ 1 ust. 8 umowy), było ustalane jako zmienne, stanowiące sumę marży banku i stopy bazowej (odpowiadającej obowiązującej w ostatnim dniu przed uruchomieniem środków stawce LIBOR 3M).

Kredyt został wypłacony w transzach – ostatecznie w dniu 23.10.2008 r.

Pismem z 24.07.2014 r. pozwani zwrócili się do banku o zawieszenie spłaty kredytu na rok, motywując to koniecznością odzyskania płynności finansowej, w wyniku czego doszło do podpisania aneksu nr (...) z 4 września 2014 r., w którym strony umowy kredytowej – nie naruszając postanowień dotyczących waluty – ustaliły aktualne na dzień aneksu oprocentowanie oraz nową wysokość rat (335 kapitałowych i 347 odsetkowych) oraz ustaliły (§ 25 części ogólnej), że wysokość rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego stanowi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

W dniu 31.12.2014 r. nastąpiło w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. połączenie (...) Bank (...) S.A. z (...) Bank (...) S.A., wskutek czego ten drugi bank stał się następcą prawnym pierwszego.

W dniu 7.12.2015 r. doszło do zawarcia umowy ugody między powodem a pozwanym, w wyniku której spłata zadłużenia w kwocie 384.767,83 CHF została rozłożona na 262 miesiące z obniżonymi ratami: przez pierwsze 6 miesięcy (od 5.01. do 5.06.2016 r.) w kwocie 500 CHF, przez kolejne 6 miesięcy (do 5.12.2016 r.) 750 CHF, a

następnie zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do ugody. Z uwagi na nieterminową realizację ugody przez pozwanych bank w dniu 7.03.2017 r. wypowiedział tę ugode. Na dzień 31.01.2018 r. wg ksiąg banku zadłużenie pozwanych wynosiło 409.135,52 CHF, w tym należność główna 380.406,85 CHF.

Pozwani w dniu 22.06.2017 r. wystąpili do banku o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, powołując się na konieczność zmniejszenia raty.

(dowód: aneks –k. 50, dokumenty w aktach sprawy IC 242/18 w tym: umowa kredytowa z zał. k. 45-63, pisma wypowiadające k. 75-80, wnioski o restrukturyzację k. 81-84, ugoda z harmonogramem k. 85-90 i pisma wypowiadające warunki ugody)

(...) Bank (...) S.A. w W. wniósł przeciwko pozwany B. i S. M. pozew w sprawie (...) o zapłatę kwoty 409.135,52 CHF z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 380.406,85 CHF za okres od 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powodowy bank wskazał, że ponieważ warunki spłaty nie były przez pozwanych dotrzymywane, bank wypowiedział umowę, jednakże w dniu 7.12.2015 r. doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy ugody, w wyniku której spłata zadłużenia w kwocie 384.767,83 CHF została rozłożona na 262 miesiące z obniżonymi ratami. Z uwagi na nieterminową realizację ugody przez pozwanych bank w dniu 7.03.2017 r. wypowiedział tę ugode.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Przyznali fakt zawarcia umowy kredytowej oraz ugody, a także fakt, że mieli i nadal mają trudności ze spłatą zobowiązań. Nie zaprzeczyli wypowiedzeniu umowy i ugody ani podstawom do ich wypowiedzenia. Wskazali jednak że umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), z prawem bankowym (art. 69 p.b.) oraz z art. 358 kc., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, a ponadto jej klauzule indeksacyjne są w stosunku do nich bezskuteczne. Ponadto uznali, że roszczenie jest zawyżone, ponieważ bank nie posiada uprawnienia do naliczania odsetek umownych, skoro umowa została wypowiedziana, a jej postanowienia nie przewidywały możliwości naliczania odsetek karnych po wygaśnięciu umowy.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy(...) w tym: pozew k. 4-7, odpowiedź na pozew k. 124-126)

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 409.135,52 CHF z odsetkami umownymi od kwoty 380.406,85 CHF wynoszącymi rocznie czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, lecz nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie za okres od 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do oddalenia powództwa. Za kluczową okoliczność uzasadniającą taką ocenę sprawy uznał zawarcie przez strony ugody sądowej. Sąd I instancji stwierdził w szczególności, że w dniu zawarcia ugody pozwani byli dłużnikami banku - jak nie z umowy kredytu, to z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem nie da się zaprzeczyć, że otrzymali kredyt, który spłacili w niewielkiej wysokości. Pozwani nie wdali się w spór z bankiem, lecz zdecydowali się - na własny wniosek- zawrzeć z bankiem ugode. Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że ugoda wyeliminowała słabości umowy kredytowej i stała się samodzielnym źródłem zobowiązania, ustalającym jego kwotę na wyrażoną wprost w walucie obcej - tak co do salda aktualnego zadłużenia, jak i co do wysokości rat i salda po spłacie każdej raty. W tej sytuacji nie może być więc mowy o tym, by zachodziła niezgodność pomiędzy kwotą kredytu a sumą środków wypłaconych, nie ma też konfliktu polegającego na uprawnieniu banku do jednostronnego, dowolnego przeliczania waluty. Nie ma też mowy o uznaniu warunków ugody za niezgodnione indywidualnie, skoro doszło do ugody na wniosek pozwanych postulujących obniżenie wysokości rat. W dacie zawarcia ugody art. 358 k.c. nie stawał przeszkód w określeniu zobowiązania w walucie obcej.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) wyrok Sądu Okręgowego k. 250, uzasadnienie k. 257-262)

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 19 czerwca 2019 r.- sygn. akt

(...), uwzględniając apelację kredytobiorców, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanych koszty procesu oraz koszty zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że brzmienie umowy nie było dość precyzyjne, bowiem bez wskazania mechanizmu

przeliczeniowego nie odpowiadało wymogom art. 69 ustawy prawa bankowego. Postanowienia § 1 ust. 2, § 7 ust. 5 6, § 11 ust. 2 3, § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 Części Ogólnej umowy stanowią niedozwolone postanowienia, albowiem zawarte w niej klauzule nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty działań mechanizmu kursu wymiany waluty obcej, tak by klient był w stanie samodzielnie oszacować wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Po wyłączeniu postanowień zawartych w części ogólnej umowy, nie są uregulowane świadczenie główne objęte częścią szczególną umowy. To oznacza, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Sąd wskazał, że nie można mówić o istnieniu ważnej umowy, jako źródle zobowiązania (i oceny tej nie może zmienić zawarte następnie przez strony porozumienie w aneksie z dnia 28.05.2014r., jako nie dokonane w celu „wyjścia z abuzywności”. Nieważność stosunku podstawowego oznacza oczywiście, że nie może on wywoływać jakichkolwiek skutków prawnych, objętych wolą stron, poza powstaniem ubocznych skutków, które ustawa wiąże z czynnością prawną nieważną. Ponadto Sąd II instancji zwrócił uwagę, że strony w dacie zawierania ugody nie były w sporze czy w niepewności co do stosunku podstawowego. Okoliczności zawarcia ugody argumentowane były przez pozwanych tylko ich trudną sytuacją finansową a nie zastrzeżeniami co do określonych w umowie podstawowej warunków spłaty i abuzywnością tej umowy. Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powodowego banku nie mogło zostać uwzględnione, bowiem zawarta ugoda w ogóle nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami, gdzie z jednej strony występuje tzw. aktywny uczestnik rynku (bank) z jednej strony i bierny podmiot, jakim jest konsument, po drugiej stronie. W nieposzanowaniu sytuacji słabszego uczestnika, jakim jest konsument, Sąd Apelacyjny upatrywał naruszenia zasad współzycia społecznego przez powoda przy zawieraniu przez strony umowy ugody w 2015 roku, co dyskwalifikuje jej ważność z mocy art. 58 § 2 k.c. W efekcie Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta pomiędzy stronami ugoda nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego, a więc powództwo oparte na wypowiedzeniu tej ugody i wyliczeniu wynikających stąd należności, nie mogło zostać uwzględnione.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) w tym: wyrok Sądu Apelacyjnego k. 325, uzasadnienie k. 330-342)

Wyrokiem z dnia 29 września 2022 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez bank.

(dowód: odpis wyroku SN w aktach sprawy (...) k. 383)

Pozwani środki z kredytu przeznaczali na budowę domu mieszkalnego o powierzchni powyżej 300 m². Pozwani utrzymują się z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w kwocie 50.000 zł – 60.000 zł rocznie. Dług pozwanych z tytułu zaciągniętych przez nich innych zobowiązań wynosi 800.000 zł, w tym występują zaległości w spłacie innych kredytów. Toczy się przeciwko pozwany egzekucja z wniosku 5 wierzycieli. Pozwana leczy się onkologicznie, koszty leczenia w 2023 r. wyniosły 20.000 zł.

(dowód: przesłuchanie pozwanych – k. 152 v., k. 188)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt przez strony dokumenty, oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (...). Ponadto sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanych. Wiarygodność powyższych dowodów nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron

Sąd pominął wniosek dowodowy strony powodowej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt (...), wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., (...), z 5 lutego 2009 r., (...) i z 13 grudnia 2010 r., (...)). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd

uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu powagi rzeczy osądzonej wskazać należy, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (które niekiedy różni się od treści rozpoznawanego roszczenia), a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis zakłada przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia w tej samej sprawie. Chodzi nie tylko o tożsamość przedmiotu rozstrzygnięcia w obu sprawach (po raz pierwszy i później ponownie osądzonej), lecz również tożsamość okoliczności faktycznych, z których wynika w jednej i drugiej sprawie roszczenie procesowe oraz zbieżność podstawy prawnej (Postanowienie SN z 18.01.2023 r.,(...), LEX nr (...)).

Przedmiotem sprawy o sygn. (...)rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Olsztynie a następnie (...) przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku było żądanie zapłaty z tytułu umowy. Roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie nie były – wbrew stanowisku pozwanego - przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnie zakończonym postępowaniu pomiędzy stronami.

Nie zachodzą zatem przesłanki uzasadniające odrzucenie pozwu o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Analizując zasadność żądania, należy ustalić w pierwszej kolejności, czy strony łączył ważny stosunek prawny. Kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacona w walucie polskiej. W ocenie Sądu dopuszczalne jest zawieranie tego typu umów w świetle art. 358 ⁽¹⁾ § 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem istnieje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyrok SN w sprawie(...), (...), uzasadnienie wyrok SN w sprawie (...)).

W przedmiotowej sprawie walutą kredytu jest CHF, natomiast walutą wykonania kredytu był złoty polski. Strona pozwana bowiem zobowiązana była spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w CHF. Zgodnie z orzecznictwem SN dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej oraz zastrzeżenie sposobu wykonania umowy tj. wypłaty i dokonywania spłaty kredytu w złotych polskich. Ponadto zgodnie z art. 353 ¹ k.c. zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu powyższa umowa stanowi swojego rodzaju wariant umowy kredytowej przewidzianej w przepisach ustawy prawo bankowe. Bez wątplenia bowiem celem stron było udostępnienie przez powoda pozwanym równowartości określonej kwoty pieniędzy oraz jej zwrot przez powodów w określonym w umowie terminie - przy czym miernikiem tej wartości miał być kurs franka szwajcarskiego do waluty polskiej.

Zgodnie z art. 385 ¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że pozwani zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie wskazuje, aby strona pozwana zawierała przedmiotową umowę w ramach działalności gospodarczej.

I tak, stosownie do § 1 ust. 2 części ogólnej umowy, określono, że kwota kredytu zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany na złote, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. § 11 ust. 3 COU wskazuje, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Z kolei w § 13 ust. 7 COU, wskazano, iż do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Tak więc, zmiana kursu waluty wpływała na wypłacone w złotych kwoty kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili kredytobiorcy. Spłata kredytu następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty obowiązujący w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Bez wątplenia pozwani nie mieli żadnego wpływu w zakresie ustalenia kursu waluty CHF, niezbędnego do ustalenia wzajemnym zobowiązań stron, co wynika z zeznań świadka oraz zeznań powodów, że zakres dopuszczalnych negocjacji był znikomy. Nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia dotyczące kursów CHF do wypłaty i spłaty kredytu były realnie negocjowane, gdyż bezsporne było, że umowa została zawarta na podstawie opracowanego przez bank wzorca. Oznacza to, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz.Urz.U.E. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać (z tych względów bezprzedmiotowe było również prowadzenie postępowania dowodowego na omawiane okoliczności).

„Klauzule waloryzacyjne” w umowie kredytu spowodowały, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała wielokrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli kursów obowiązującej w Banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu. Zatem postanowienia, o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Ponieważ sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank według kryteriów na które powodowie nie mieli żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie(...) i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie

polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Takie ukształtowanie umowy spowodowało, że po zawarciu umowy strona powodowa miała ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie mu wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał bank.

Zdaniem Sądu umowa, w której to jedna strona ma prawo do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy, prowadzi do wniosku, że postanowienia dotyczące kursu waluty właściwego dla wzajemnych rozliczeń stron były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy pozwanych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie(...)). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty wymiennej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Ponadto kwestią, wymagającą rozważenia pozostaje to, jakie znaczenie dla oceny ważności umowy ma zawarta między stronami umowa ugody z dnia 7.12. 2015 r. Należy zwrócić uwagę, że zawarta ugoda w ogóle nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami, gdzie z jednej strony występuje tzw. aktywny uczestnik rynku (bank) z jednej strony i bierny podmiot, jakim jest konsument, po drugiej stronie. Powyższa ugoda nie sanowała wadliwej czynności prawnej. Przy ocenie ważności ugody należy mieć na względzie ochronę konsumenta. W doktrynie podniesiono (zob. E. Łętowska „Prawo umów konsumenckich” Wyd. C.H. Beck 2002 r., str. 22), że „europejska ochrona konsumenta opiera się na paradygmacie przejrzystości informacji i oznacza działania na rzecz stworzenia warunków dla swobodnego wyboru i decyzji konsumenckiej, bowiem pozycja źle poinformowanego partnera umowy, kierującego się własną oceną sytuacji i decyzjami co do zawarcia umowy podlega z oczywistych przyczyn degradacji”. W niniejszej sprawie pozwani, jako konsumenci, ewidentnie nie złożyli oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną. W ocenie Sądu Bank nie może jednak zasłonić się w tej sprawie brakiem wiedzy o abuzywnym charakterze postanowień zawartych w umowie. W dacie zawierania ugody, pozwani nie byli należycie poinformowani o tym, że klauzule abuzywne w umowie mogą zostać przez nich zaakceptowane i że następnie mogą oni zawrzeć ugodę, mającą na celu modyfikację stosunku umownego. Tymczasem prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach. W efekcie Sąd uznał, że zawarta pomiędzy stronami ugoda jest jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego. To zaś oznacza, że spór między stronami, co do wysokości istniejącego zadłużenia pozwanych musi być rozstrzygnięty na gruncie umowy kredytowej, z której wyeliminowane zostały klauzule abuzywne.

Wylimitowanie postanowień dotyczących kursu waluty przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. W ocenie Sądu nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z aktualnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, klauzulę waloryzacyjną traktuje się jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt: (...), legalis nr (...)). Zatem, w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związanie wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...). TSUE podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało

zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

Dotychczas, orzecznictwo usuwając z umowy klauzule abuzywne odwoływało się do norm ogólnych prawa cywilnego, zastępując klauzule waloryzacyjną średnim kursem walut obcych prezentowanym przez Narodowy Bank Polski czy też innych kursów walut wskazywanych przez strony w umowie. Zgodnie ze stanowiskiem TSUE nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów. Zresztą, pozostawałoby to także w sprzeczności z bytem klauzuli waloryzacyjnej jako świadczenia głównego kredytobiorcy.

W przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji pozwanych równowartość określonej kwoty CHF w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić kredytobiorcy. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że strona pozwana była pouczona o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodziła się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wskazać należy, w sprawie (...) Sąd wskazał, że umowa jest nieważna. Mimo, iż proces dotyczył zapłaty, a sentencja wyroku objęła wyłącznie roszczenia pieniężne, Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że Sąd oddalił roszczenie zasądzenia określonej kwoty, lecz i tym, na jakiej podstawie to uczynił - co wynika z uzasadnienia wyroku.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2007 r. (...) wskazał, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powyższe stanowi o prawomocności materialnej w sensie pozytywnym, która, zgodnie z poglądem doktryny, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia.

Mając zatem powyższe na uwadze żądanie ustalenia istnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy o kredyt, skuteczności umowy i jej ważności podlegało oddaleniu jak w punkcie I wyroku.

Ponadto pozwani świadomi są przysługującemu bankowi w przypadku nieważności umowy roszczenia o zwrot kwoty wypłaconego kredytu – co jasno wynika z treści odpowiedzi na pozew. Wprawdzie pozwani wskazali, że kwota ta winna być pomniejszona o wpłaty dokonane przez nich na przestrzeni lat, jednakże nie podjęli żadnej inicjatywy w zakresie dokonania rozliczenia z bankiem W ich ocenie roszczenie powoda jest przedawnione.

W ocenie Sądu do przedawnienia jednak nie doszło. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń powoda jako związanych z jego działalnością gospodarczą jest trzyletni i nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (31 grudnia 2021 r. zob. k. 108) - koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. W ocenie Sądu rozpoznającego tę sprawę początek biegu przedawnienia należy liczyć od daty wydania prawomocnego wyroku w sprawie (...). Niezasadne byłoby przyjęcie jakiegokolwiek wcześniejszej daty, gdyż nie można wymagać by bank wytoczył powództwo opierające się o nieważność umowy, z którą przecież się nie zgadza – czego odzwierciedleniem było złożenie skargi kasacyjnej. Dopiero prawomocny wyrok, w którym Sąd oddalił powództwo o zapłatę, uznając, że umowa kredytu jest nieważna daje początek biegu terminu przedawnienia.

Skoro zatem roszczenie banku nie jest przedawnione a kwota kredytu wypłaconego pozwanym ze spornej umowy nie była przedmiotem sporu, to też i wysokość zwrotu tej kwoty jawi się kwestią oczywistą.

Strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c.

Zgodnie z teorią dwóch kondycji wyrażoną m.in. w uchwale SN z 16.02.2021r. ((...), (...), nr (...) poz. (...)), w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił ewentualne żądanie zapłaty w zakresie kwoty 955.999,99 zł tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie o czym jak w punkcie III wyroku orzeczono na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – liczonymi od daty 21 grudnia 2023 r. Do dnia wyrokowania pozwani jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy, tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą znaleźli się w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie.

Sam fakt pozostawania dłużnika w złej sytuacji finansowej nie powoduje powstania szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa we wskazanym przepisie. W niniejszej sprawie kredytobiorcy zaprzestający spłaty swojego zobowiązania pozostają w sytuacji niepomernie lepszej niż kredytobiorcy kredytów typowo złotych, gdyż do rozliczenia z bankiem pozostaje im jedynie kwota wypłaconego kapitału.

Ponadto rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty uznać należy za celowe wyłącznie wtedy, gdy istnieją podstawy do stwierdzenia, że dłużnik będzie w stanie swoje zmodyfikowane w ten sposób zobowiązanie spełnić (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 2022 r., (...), LEX nr(...)).

Rozłożenie na raty może mieć miejsce, gdy umożliwi to pozwanym wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne, w sytuacji, gdy wykaże on, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie nie zostanie osiągnięty cel wynikający z art. 320 k.p.c. określony

jako należyte zaspokojenie wierzyciela bez prowadzenia postępowania egzekucyjnego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2021 r., (...), LEX nr(...)).

Podzielając stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w wyroku z dnia 31 maja 2012 r., (...) wskazać należy, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Podkreślenia wymaga przy tym i to, że rozłożenie zasądanego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

Jak wynika z przesłuchania strony, pozwani posiadają inne zobowiązania w łącznej kwocie 800.000 zł. Prowadzona jest egzekucja z wniosku 5 wierzycieli. Ich dochód wynosi 50.000 -60.000 zł rocznie. Powyższe wskazuje, że pozwani nie są w stanie regulować należności w taki sposób, aby bieżące funkcjonowanie pozwanych było możliwe oraz aby powód był sukcesywnie zaspokajany. Wskazać również należy, że pozwani przez kilka lat dokonywali wpłat rat na rzecz banku z tytułu spornego kredytu (pозwany twierdzi, że jest to kwota 700.000 -800.000 zł). Zatem mogą dokonać potrącenia przysługujących im wierzytelności z wierzytelnością banku.

Sąd rozpoznający tę sprawę nie znalazł również podstaw do uwzględnienia pozostałych roszczeń ewentualnych.

Dokonując analizy zasadności dochodzonego roszczenia o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych odpowiadającemu wartości świadczenia udostępnienia pozwanym kapitału wypłaconego kredytu oraz zaniechania żądania jego zwrotu należy wskazać, że celem art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczowego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany.

Uwzględnienie w/w roszczenia banku przyniosłoby skutek odwrotny do dyrektywnego. Penalizowałoby bowiem nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając przedsiębiorców (banki) do stosowania w przyszłości niedozwolonych klauzul umownych. Wyeliminowanie więc prewencyjnego skutku poprzez dopuszczenie możliwości domagania się dochodzonego wynagrodzenia (bez znaczenia pod jaką nazwą przyjętą przez bank) spowodowałoby, że banki zawierające w swych umowach niedozwolone postanowienia miałyby zabezpieczoną - kosztem konsumenta - ochronę ich interesów, nawet wobec późniejszego uznania umowy za nieważną.

Na gruncie polskiego ustawodawstwa brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia. Z pewnością nie jest nim art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., który nakłada obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu.

Umożliwienie kredytobiorcy korzystania z kapitału banku nie miało cech odrębnego świadczenia, lecz było w ocenie Sądu konsekwencją udostępnienia kwoty kapitału zgodnie z umową, który to kapitał wobec późniejszego sądowego unieważnienia umowy stał się nienależnym świadczeniem.

Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest bez znaczenia przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.).

Jedynym zaś przewidzianym przez ustawodawcę świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dn. 20.02.2020 r., (...)).

W przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia, trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby kredytobiorcy, albowiem w wykonywaniu spornej umowy kredytu bank również korzystał (do czasu niezaprzestania spłaty rat) ze środków pieniężnych, które kredytobiorca uiszczał tytułem spłaty rat i innych należności wynikających z umowy.

Uwzględnienie roszczenia powodowego banku byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi in concreto następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385¹ § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt (...)).

Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone (...), (...) i (...), (...), pkt 57; wyrok TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., o-618/10, EU:C:2012:349, pkt 65).

Nie mają również w sprawie niniejszej odpowiedniego zastosowania przepisy prawa rzeczowego. Nawet jeśli hipotetycznie przyjąć, iż korzystanie z cudzych pieniędzy odnosi tożsame lub podobne skutki jak korzystanie z rzeczy cudzej, to wskazać należy iż stosownie do treści art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył”.

Przywołany przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (tu odpowiednio z udostępnionej kwoty pieniędzy) należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Strona pozwana korzystała z pieniędzy banku w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać zatem kredytobiorcę za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy wywołanej przez kredytobiorcę związanych z ustaleniem nieważności umowy, stał konsekwentnie na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem, skoro umowa była ważna.

Okolicznością bezsporną między stronami jest, że kredyt został pozwanym udostępniony i przez nich wykorzystany, a umowa była przez strony wykonywana zgodnie z jej literalną treścią (zmienioną następnie zwartą ugodą).

W ocenie Sądu, strona pozwana była posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego mający na celu wyliczenie wartości omawianego wyżej wynagrodzenia.

Wobec powyższych okoliczności oddaleniu podlegało w pozostałej części powództwo o zapłatę o czym orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Oddaleniu podlegały również kolejne żądania ewentualne (punkt V wyroku), dotyczące ukształtowania wysokości świadczenia poprzez poddanie kwoty należności banku z tytułu rozliczenia umowy waloryzacji sądowej opierającej się na istotnej zmianie siły nabywczej pieniądza oraz zasądzenia w związku z tym dodatkowej kwoty 302.383,22 zł.

Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358¹ k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje, podobnie jak związane z nim roszczenia o zapłatę. Aktualne i w tej kwestii są wskazane wcześniej argumenty poczynione na gruncie Dyrektywy 93/13. Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358¹ § 4 k.c., z którego wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Oczywistym jest, że powód jest przedsiębiorcą, a przedmiotem jego roszczenia jest świadczenie pozostające w związku z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa

Sądowi znane są argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujące na to, że chodzi o świadczenie nienależne, jednakże Sąd nie podziela tego stanowiska. Wadliwa umowa kredytu, zawierająca postanowienia abuzywne została zawarta w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa jak również wykonywanie nieważnego stosunku prawnego oraz wzajemne rozliczenie stron. Nie zostało wykazane aby na którymkolwiek etapie został zerwany związek wadliwej umowy z prowadzonym przez powoda przedsiębiorstwem.

Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358¹ § 4 k.c.

Ponadto, w dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie (...), w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). TSUE uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku zbiorczo określa wszystkie roszczenia, o które pyta sąd krajowy, jako „rekompensaty”. Takie podejście Trybunału wynika wprost z pkt 63 wyroku. Stąd też w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Trybunał nie wymienia odrębnie wszystkich rodzajów roszczeń, o które pytał sąd krajowy, a zbiorczo określa je jako „rekompensaty”. W punkcie 76 Trybunał wskazuje na wszelkie roszczenia („rekompensaty”) wykraczające poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania umowy kredytu, jako roszczenia, które osłabiałyby odstraszący skutek zamierzony przez dyrektywę 93/13. Podobnie te roszczenia zostały określone w punkcie 78 wyroku.

Nawet gdyby przyjąć odmienne stanowisko, to w ocenie Sądu bardziej przystającym niż wskaźnik inflacji kryterium do dokonania waloryzacji byłoby porównanie wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto na podstawie Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z roku wypłacenia kredytobiorcom kredytu z wysokością przeciętnego wynagrodzenia z III kwartału 2023 r. - poprzedzającego wyrokowanie w niniejszej sprawie. Dokonanie takiej waloryzacji nie wymagałoby wiedzy specjalnej, zatem zbędne byłoby w tym zakresie zasięgnięcie opinii biegłego.

Niezależnie od powyższego powództwo należałoby oddalić w tym zakresie również wobec nadużycia prawa podmiotowego przez powodowy bank oraz sprzeczności jego żądań z zasadami współżycia społecznego (lojalności kupieckiej i zaufania do sektora bankowego). To bank był autorem umowy, która została następnie (mimo iż przesłankowo) uznana za nieważną wskutek wadliwości jej zapisów, co jedynie wzmocnia przedstawioną argumentację.

Orzeczenie o kosztach procesu niniejszego postępowania Sąd oparł na treści przepisu art. 100 k.p.c. W oparciu o powyższy przepis, mając na uwadze, że żądanie strony powodowej zostało częściowo uwzględnione, koszty zostały wzajemnie zniesione między stronami. Na koszty procesu poniesione przez powoda składała się: opłaty za udzielone pełnomocnictwo w wysokości 17 zł, opłata sądowa od pozwu w wysokości 103.058 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 15.000 zł. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się z kolei: opłata za udzielone pełnomocnictwo w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 15.000 zł. Wskazać należy, że powód przegrał proces w zakresie żądania głównego w całości. (pkt VI wyroku).

sędzia Ewa Oknińska